

Michał Paszkowski

## Perspektywy wzrostu wydobycia gazu ziemnego w państwach Europy Środkowej

**Duże uzależnienie od dostaw gazu ziemnego z Rosji powoduje, że państwa Europy Środkowej – w związku z wojną na Ukrainie – poszukują alternatywnych źródeł pochodzenia tego surowca. Obok działań na rzecz dywersyfikacji kierunków dostaw, rozważane są także prace na rzecz zwiększenia wydobycia gazu ziemnego. Mimo że perspektywy znacznego wzrostu produkcji w ciągu dwóch najbliższych lat są niewielkie, w kilku państwach trwają prace poszukiwawcze, które będą pozytywnie wpływać na bezpieczeństwo energetyczne w regionie.**

**Rumunia.** Największym w regionie Europy Środkowej państwem pod względem wydobycia gazu ziemnego jest Rumunia, która odpowiada za 52% regionalnej produkcji surowca. W 2021 r. wydobycie wyniosło łącznie 8,9 mld m<sup>3</sup> i sprawiło, że poziom uzależnienia od dostaw nie był wysoki i wyniósł jedynie 18%. Większość importowanego surowca pochodziła z Rosji oraz częściowo z Azerbejdżanu. Co ważne, produkcja krajowa w porównaniu do 2019 r., a więc okresu sprzed pandemii, spadła o 1 mld m<sup>3</sup>, a wpływ na to miał zarówno proces naturalnego spadku produkcji, jak i niskie ceny surowca. Zwiększenie wydobycia gazu ziemnego z obszarów lądowych w Rumunii jest mało prawdopodobne, a teren pod względem geologicznym jest dobrze zbadany i nie ma szans na odkrycie nowych, dużych, ekonomicznie opłacalnych złóż. W konsekwencji prace są skierowane przede wszystkim na podtrzymanie i minimalizację spadku produkcji przez zastosowanie nowych, bardziej wydajnych urządzeń oraz przeprowadzanie prac rekonstrukcyjnych na złożach.

Ponadto Rumunia podejmuje działania nakierowane na rozpoczęcie wydobycia gazu ziemnego ze złóż podmorskich. Kluczową rolę w tym względzie odgrywa projekt zagospodarowania złoża gazu ziemnego *Neptun*, którego zasoby w 2012 r. zostały oszacowane na 42-84 mld m<sup>3</sup> (zob. szerzej: „Komentarze IEŚ”, nr 412). Projekt ten ma długą historię, ale pojawia się szansa na jego realizację, gdyż 3 maja 2022 r. doszło do podpisania umowy pomiędzy spółkami ExxonMobil i Romgaz S.A., na podstawie której rumuńska spółka zakupiła firmę ExxonMobil Exploration and Production Romania Limited, będącą współwłaścicielem 50% udziałów w projekcie *Neptun* (wartość transakcji wyniosła 1,06 mld USD). Przewiduje się, że teraz firma Romgaz S.A. wspólnie z partnerem OMV Petrom<sup>1</sup> będą w stanie kontynuować prace analityczne, które powinny zakończyć się podjęciem finalnej decyzji inwestycyjnej, czego należy się spodziewać w 2023 r. Na wycofanie się amerykańskiej spółki wpływ miała kontrowersyjna ustawa z 2018 r., dotycząca wydobycia węglowodorów ze złóż podmorskich, która znacznie zmniejszyła opłacalność tego typu projektów (obciążenia podatkowe wynosiły ok. 90%). Dopiero obecnie trwające prace nad nowelizacją ustawy, które zostały przedstawione 15 kwietnia 2022 r., mogą pozytywnie wpłynąć na przyspieszenie prac.

**Polska i Węgry.** Złóża gazu ziemnego w Polsce (33% regionalnej produkcji) są dobrze udokumentowane, a prace wiertnicze są prowadzone na Niżu Polskim (73% krajowych zasobów), a także na przedgórzu Karpat i w Karpatach (łącznie 23%) oraz w polskiej strefie ekonomicznej Morza Bałtyckiego (4%). Produkcja krajowa (ok. 5 mld m<sup>3</sup> rocznie) odpowiada za ok. 25% krajowego zapotrzebowania, a pozostała ilość jest importowana. Perspektywa zwiększenia produkcji tego surowca z obszarów lądowych jest ograniczona, ale istnieją szanse na większe wydobycie z obszarów morskich (złóża *B4* i *B6*, a także *B21*). Najbardziej zaawansowane są prace związane z zagospodarowaniem dwóch pierwszych złóż, a projekt czeka na finalną decyzję inwestycyjną, co powinno nastąpić w 2023 r.<sup>2</sup>

Obok Rumunii i Polski wśród państw Europy Środkowej znacząca produkcja gazu ziemnego ma miejsce na Węgrzech (łącznie 9% regionalnej produkcji). W przeszłości Węgry były dużym producentem surowca, a szczyt produkcji miał miejsce w latach 70.-80. XX w. Od tego czasu wydobycie stopniowo maleje (produkcja w 2021 r. wyniosła 1,5 mld m<sup>3</sup>), co powoduje potrzebę zwiększenia importu, w tym z Rosji (Węgry są niemal w 100% uzależnione od dostaw z tego państwa). Zasoby wydobywalne są coraz mniejsze, a koszty produkcji coraz większe. Niemniej prace poszukiwawczo-eksploatacyjne są nadal prowadzone przez węgierską firmę MOL, która po sprzedaży swoich aktywów w Wielkiej Brytanii<sup>3</sup> planuje

<sup>1</sup> Rumuński oddział spółki córki austriackiej firmy OMV odpowiedzialnej za poszukiwania i wydobycie.

<sup>2</sup> Projekt realizowany przez spółkę Baltic Gas Sp. z o.o. (LOTOS Upstream Sp. z o.o. – 50%; CalEnergy Resources Poland – 50%).

<sup>3</sup> Firma MOL rozważa także wycofanie się z Norwegii.

skoncentrować się na aktywności poszukiwawczo-wydobywczej na Węgrzech, w Rumunii oraz w Chorwacji. W 2021 r. spółka rozpoczęła produkcję na niewielkim złożu *Földes-27*, a w 2022 r. planowane jest zakończenie odwiertów i oddanie do eksploatacji co najmniej dwóch złóż (*Sávoly-Ny-7*, *Mezősas-Ny-30*). Szanse na daleko idące odkrycia oraz zwiększenie produkcji są jednak niewielkie.

**Pozostałe państwa Europy Środkowej.** W innych państwach tego regionu produkcja gazu ziemnego nie występuje (państwa bałtyckie)<sup>4</sup> lub kształtuje się na niewielkim poziomie (pozostałe 6%). Produkcja ma miejsce w Chorwacji (4,2% regionalnej produkcji na poziomie 0,7 mld m<sup>3</sup> rocznie), Czechach (1,2%; 0,2 mld m<sup>3</sup>), na Słowacji (0,4%; 0,07 mld m<sup>3</sup>) oraz w Bułgarii (0,2%; 0,02 mld m<sup>3</sup>). Małe wydobywanie prowadzi do uzależnienia od dostaw z Rosji (Czechy – 97%; Słowacja – 95%; Chorwacja – 95%; Bułgaria – 80%). W Chorwacji aktywna jest firma MOL, która poprzez spółkę córkę INA prowadzi prace poszukiwawczo-eksploatacyjne na obszarach lądowych oraz morskich. W odniesieniu do obszarów podmorskich spółka INA jest operatorem 10 złóż gazowych, odkąd w 2018 r. przejęła udziały od włoskiej spółki ENI (Eni Croatia b.v.). Niemniej w większości przypadków są to małe złoża, w których następuje naturalny spadek produkcji wraz ze zmniejszaniem się ciśnienia.

W Czechach produkcja jest skoncentrowana we wschodniej części państwa (Morawy Północne i Południowe), a realizują ją małe przedsiębiorstwa (Moravské naftové doły, Green Gas DPB). Dodatkowo wydobywany surowiec jest wytwarzany na lokalne potrzeby. W tych uwarunkowaniach rząd nie bierze pod uwagę krajowej produkcji jako istotnego źródła zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Podobna sytuacja ma miejsce na Słowacji, gdzie krajowe wydobywanie jest niewielkie i nie ma obecnie szans na zwiększenie produkcji. Kluczową rolę w przemyśle wydobywczym odgrywa firma NAFTA a.s., która realizuje projekty w trzech obszarach koncesyjnych, a więc Trnava i Topoľčany (wspólnie z Vermilion Energy) oraz Beša (wspólnie z Vermilion Energy). Perspektywy zwiększania produkcji są jednak ograniczone.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w Bułgarii, gdzie firmy TotalEnergies oraz OMV Petrom w połowie kwietnia 2022 r. otrzymały od rządu Bułgarii zgodę na wydłużenie o dwa lata prac poszukiwawczych na bloku 1-21 *Han Asparuh* w bułgarskiej części Morza Czarnego. Generalnie rząd Bułgarii liczy na to, że uda się we współpracy z międzynarodowymi firmami znaleźć pokłady węglowodorów (podobnie jak w Rumunii), co zwiększy poziom bezpieczeństwa energetycznego. Podjęte działania są o tyle istotne, że 27 kwietnia 2022 r. firma Gazpromexport (spółka córka OAO Gazprom) wstrzymała dostawy gazu ziemnego do Bułgarii (podobnie jak do Polski), a jako uzasadnienie wskazała brak wypełnienia zobowiązań kontraktowych<sup>5</sup>. Niemniej, o ile Bułgaria posiada możliwość zapewnienia sobie alternatywnych – w odniesieniu do Rosji – dostaw surowca z Azerbejdżanu (obecnie *via* Grecja i punkt Kulata-Sidirokastro), a od września 2022 r. poprzez gazociąg IGB (Interconnector Greece-Bulgaria), o tyle szybkie zwiększenie krajowej produkcji gazu ziemnego będzie niemożliwe.

#### Wnioski

- Wojna na Ukrainie powoduje, że rośnie potrzeba zwiększenia dostępności gazu ziemnego pochodzenia nierosyjskiego w państwach Europy Środkowej. W wielu przypadkach (np. Polska, Czechy, Litwa) prowadzone działania obejmują przede wszystkim dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw tego surowca w oparciu o istniejącą oraz nowo budowaną infrastrukturę (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 587).
- W państwach Europy Środkowej perspektywy wzrostu wydobywania gazu ziemnego są ograniczone, ale takie projekty jak *Neptun* (Rumunia) czy zagospodarowanie złóż *B4* i *B6* (Polska) mogą pozytywnie wpłynąć na poziom bezpieczeństwa energetycznego z wykorzystaniem istniejących połączeń infrastrukturalnych. W szczególności projekt *Neptun*, z uwagi na jego skalę, może przyczynić się do zwiększenia produkcji surowca w regionie. W pozostałych państwach szanse na wzrost produkcji są ograniczone, tym bardziej że w wielu przypadkach obszary geologiczne albo są już dobrze zbadane, albo analizy geologiczne i badania geofizyczne dopiero będą prowadzone (Bułgaria).
- Wzrost wydobywania złóż węglowodorów jest najtańszym i najbardziej opłacalnym rozwiązaniem, a wysoki poziom cen gazu ziemnego na rynkach międzynarodowych powoduje, że nieopłacalne wcześniej pod względem ekonomicznym projekty wydobywcze mają obecnie szansę na realizację. W wielu przypadkach bowiem już nie tylko względy biznesowe, ale przede wszystkim związane z zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego wpływają na zmianę stanowiska niektórych rządów w sprawie zagospodarowania złóż krajowych.

<sup>4</sup> Produkcja ma miejsce jedynie w odniesieniu do ropy naftowej i tylko na Litwie.

<sup>5</sup> W ramach nadal obowiązującego do końca 2022 r. kontraktu firma Bulgargaz (bułgarskie państwowe przedsiębiorstwo energetyczne) importowała rocznie 2,9 mld m<sup>3</sup> gazu ziemnego, a poziom uzależnienia od dostaw z Rosji kształtował się na poziomie 80-85%.